

Magdalena Musiał-Karg

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Polska

**OPINIE POLSKICH WYBORCÓW NA TEMAT
INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ I WPROWADZENIA
WALUTY EURO W KONTEKŚCIE KRYZYSU
FINANSOWEGO W EUROPIE I NA ŚWIECIE**

Abstract:

Attitudes of the Polish voters' towards the European integration and the introduction of the euro currency in the context of the financial crisis in Europe and in the world

The main aim of this paper is the analysis of the opinions of the Polish society on the European integration process and introduction of the euro currency in Poland. The research problem seems to be very interesting due to the fact that before and few years after the Polish accession to the EU, people's attitudes towards integration and European currency were very enthusiastic. The opinions of Polish electorate had radically changed by the end of 2008, when the Poles began to feel the negative results of the economic slowdown caused by the global financial crisis. The analysis was made in the context of party preferences in Poland and the data cover three periods: December 2004, December 2008 and the last quarter of 2012.

Key words:

opinions of the Polish electorate, the euro currency, the European integration, financial crisis, party preferences

Wydarzenia przełomu lat 80. i 90. XX wieku oraz początek procesu transformacji ustrojowej w Polsce oznaczały dla społeczeństwa polskiego zupełnie nową rzeczywistość w wymiarze społecznym, ekonomicznym oraz politycznym. Polska transformacja systemowa, obejmując niemal wszystkie płaszczyzny życia społecznego, polegała na odrzuceniu modelu centralnie zarządzanego państwa i na budowaniu demokracji (poprzez tworzenie

instytucji demokratycznych i wdrażaniu demokratycznych procedur), formowaniu społeczeństwa obywatelskiego (zmiana mentalności społecznej) oraz kreowaniu wolnego rynku (poprzez przyjęcie strategii mającej na celu zbudowanie liberalnej, wolnorynkowej gospodarki). Transformacja oznaczała dla Polaków możliwość kształtowania otaczającej ich rzeczywistości oraz wpływania na kierunki polityki państwa. Należy więc w tym kontekście pamiętać, że od samego początku procesu transformacji – po przyłączeniu się Polski do Organizacji Paktu Północnoatlantyckiego w marcu 1999 r. – członkostwo we Wspólnotach Europejskich stanowiło dla kolejnych polskich rządów jedno z priorytetowych zamierzeń, będących jednocześnie bodaj największym z wyzwań polskiej polityki zagranicznej. Takie ustanowienie kierunków polityki państwa było wynikiem przekonania o tym, że akcesja Polski (a także innych państw z Europy Środkowej i Wschodniej) do tzw. „starej piętnastki Unii” będzie symbolicznym zakończeniem okresu transformacji (i ostatecznym zerwaniem więzi z poprzednim systemem), oznaczającym jednocześnie włączenie państwa do grona europejskich demokracji. Akcesja do struktur europejskich traktowana była przez rządy ówczesnych państw kandydujących jako finalny krok, końcowy etap procesu transformacji w Europie Środkowej i Wschodniej oraz swoiste „przypieczętowanie” wstąpienia do bloku państw Europy Zachodniej. Właściwie od momentu akcesji do Unii Europejskiej, w dniu 1 maja 2004 r., rozpoczęła się w Polsce dyskusja na temat przystąpienia do Unii Gospodarczej i Walutowej oraz przyjęcia waluty europejskiej – euro.

Przedmiotem niniejszego artykułu jest analiza opinii polskiego społeczeństwa na temat integracji Rzeczypospolitej z Unią Europejską oraz na temat zastąpienia polskiej waluty – europejską. Opinie w tym kontekście wydają się być o tyle istotne, że przed akcesją oraz w pierwszych kilku latach członkostwa Polacy byli bardzo entuzjastycznie nastawieni do integracji w ramach UE i w większości deklarowali pozytywne postawy wobec Unii, a także wobec przyjęcia euro. Opinie społeczeństwa polskiego diametralnie zmieniły się pod koniec roku 2008, kiedy Polacy zaczęli odczuwać skutki spowolnienia gospodarczego spowodowanego ogólnoswiatowym kryzysem ekonomicznym. Warto w tym miejscu nadmienić, iż opinie Polaków były rozpatrywane w kontekście ich preferencji partyjnych. Analizowane dane dotyczą trzech okresów: grudnia 2004, grudnia 2008 oraz ostatniego kwartału roku 2012. O ile dane z roku 2004 czy 2008 uzyskane zostały przede wszystkim z raportów Centrum Badania Opinii Publicznej, to już dane z roku 2012 są wynikiem badań przeprowadzonych przez zespół badawczy składający się z autorów tekstów w niniejszym tomie. Taki zakres czasowy wynika z chęci zaprezentowania opinii Polaków na przestrzeni całego okresu członkostwa w UE oraz zmian związanych z trzema istotnymi, jak się wydaje, sytuacjami: entuzjazmem związanym z wstąpieniem Polskie do UE (rok 2004), początkiem

kryzysu ekonomicznego w UE (rok 2008) oraz głębokim kryzysem finansowym w Unii (rok 2012), powiązanych m.in. z bardzo trudną sytuacją np. w Grecji (a tym samym i w strefie euro).

Postawy Polaków względem integracji Polski z UE

Polacy należą do grona największych zwolenników integracji europejskiej. Oprócz tego, że poparcie Polaków względem integracji z UE tuż przed polską akcesją było wysokie, to dodatkowo przystąpienie Polski do Unii bardziej wzmocniło społeczne poparcie dla członkostwa kraju w strukturach europejskich. Jeszcze w maju, czyli tuż po oficjalnym wstąpieniu Polski do UE, liczba zwolenników integracji zwiększyła się do 71%. Warto w tym miejscu dodać, że liczba tych, którzy mieli przeciwnie zdanie wynosiła 20% [*Poparcie dla integracji Polski...: 1*].

W kontekście postaw Polaków względem integracji kraju z UE, należy zwrócić uwagę na wybory do Parlamentu Europejskiego, podczas których w dniach 9-13 czerwca 2004 r. około 450 milionów obywateli Unii Europejskiej mieszkających w 25 wówczas państwach członkowskich wybierało swoich przedstawicieli do Parlamentu Europejskiego. W Polsce wybory do PE odbyły się około miesiąc po oficjalnym wejściu do Unii – 13 czerwca 2004 r. Biorąc pod uwagę wszystkie państwa członkowskie UE, stwierdzić należy, iż w 2004 r. elekcja europejska cechowała się rekordowo niską średnią frekwencją wyborczą, która osiągnęła poziom 45,7%. W Polsce partycypacja uprawnionych osiągnęła poziom 20,87%, co stanowiło drugi najgorszy wynik spośród państw członkowskich UE. Gorszy wynik miała tylko Słowacja, w której niecałe 17% społeczeństwa poszło do urn, aby wybrać po raz pierwszy swoich przedstawicieli do Parlamentu Europejskiego.

Zaznaczyć należy, że sytuacja towarzysząca polskim wyborom do PE była całkowicie różna od tej przed referendum akcesyjnym w roku 2003. Wyborów europejskich nie charakteryzował walor niepowtarzalności, a wynikom elekcji nie towarzyszyła cecha nieodwracalności. W przeciwieństwie do referendum, wybory do PE nie oddziaływały tak bardzo na Polaków, jak głosowanie z 2003 r. Dodatkowo, ze względu na fakt, iż nie było w 2004 r. ustalonego progu głosów, który wpłynąłby na ważność wyborów, nie kładziono tak dużego, jak w referendum akcesyjnym, nacisku na frekwencję.

W opracowanym przez Urząd Komitetu Integracji Europejskiej raporcie dotyczącym opinii publicznej w przededniu wyborów do PE, spekulowano nad przewidywaniami i ewentualnymi stymulatorami frekwencji oraz próbowano dokonać odpowiedzi na pytania o potencjalne czynniki, mogące wpływać pozytywnie i negatywnie na aktywność społeczeństwa polskiego

w wyborach parlamentarnych [*Opinia publiczna...*: 1-3]. Jesienią 2003 r. deklaracje uczestnictwa w wyborach oscyływały w granicach 50%, natomiast już w lutym i marcu 2004 spadły do 40%. W maju 2004 ponownie przekroczyły 50%, a tuż przed wyborami, według badań przeprowadzonych przez OBOP na zlecenie UKIE, około 35% respondentów deklarowało zdecydowany udział w głosowaniu, a 25% odpowiedziało, że prawdopodobnie będzie uczestniczyć w wyborach do PE i odda swój głos na określonych kandydatów. Pomimo tego, iż według sondaży w wyborach do PE można było spodziewać się wysokiej frekwencji, to jednak biorąc pod uwagę wcześniejsze polskie doświadczenia wyborcze, bardzo prawdopodobny był poziom frekwencji o około 20% niższy. Poza tym zgodnie z badaniami OPOB-u, bardzo istotnym był fakt, że na trzy tygodnie przed wyborami około 78% respondentów nie czuła się na tyle poinformowana, aby dokonać wyboru odpowiedniego kandydata [*Najważniejsze ustalenia wynikające...*: 1]. Zwiększeniu frekwencji w wyborach do PE w Polsce mogło sprzyjać wiele czynników. Do uczestnictwa w europejskim głosowaniu mógł zachęcać Polaków efekt nowości towarzyszący wyborom. Aktywność wyborcza mogła wzrosnąć również wśród przeciwników integracji Polski z UE, którzy opowiadali się za kandydatami wyrażającymi chęć renegotjacji warunków Traktatu Akcesyjnego. Poprawa nastawień społecznych wobec Unii Europejskiej mogła wpłynąć pozytywnie na aktywność wyborczą. Również poprawę sytuacji gospodarczej w kraju oraz ustąpienie nieakceptowanego kierownictwa rządu L. Millera, socjologowie łączyli z prawdopodobnym wzrostem optymizmu społecznego, który odnotowywany był w realizowanych wówczas badaniach.

Z drugiej jednak strony, wymieniano wiele czynników, które miały mieć negatywny wpływ na frekwencję w czerwcowych wyborach. Niewiedza i niezrozumienie istoty wyborów, utożsamianie elekcji do PE z prawyborami do parlamentu polskiego, brak kampanii informacyjnej dotyczącej PE oraz brak nawyku uczestnictwa w wyborach miały być tymi elementami, które wpłynęły na obniżenie frekwencji. Raport dotyczący opinii publicznej w przededniu wyborów do Parlamentu Europejskiego podawał, że pod koniec kwietnia i po 1 maja w znacznym stopniu wzrosło zaufanie do instytucji unijnych, co związane było również z przekonaniem, iż korzyści z członkostwa będą konsumować dzieci i wnuki teraźniejszych wyborców [*Opinia publiczna w przededniu...*: 2].

W wyborach do Parlamentu Europejskiego w 2004 roku najliczniej – według własnych deklaracji – udział wzięli zwolennicy Prawa i Sprawiedliwości oraz Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Do urn w większości udali się także potencjalni wyborcy Ligi Polskich Rodzin oraz Platformy Obywatelskiej. Wyraźnie rzadziej niż sympatycy innych głównych ugrupowań politycznych

uczestniczyli w tym głosowaniu potencjalni wyborcy Samoobrony oraz PSL [*Głosujący i niegłosujący...*: 3].

Pół roku od momentu akcesji Polski do Unii społeczne poparcie dla akcesji jeszcze bardziej wzrosło – osiągając poziom 77%, przy czym porównując dane z maja i grudnia 2004 r. na uwagę należy mieć fakt, iż bezpośrednio poakcesyjny entuzjazm Polaków względem integracji tłumaczyć można głównie zmniejszeniem poziomu niepewności i mniejszymi obawami, które przed majem 2004 r. narastały wśród społeczeństwa polskiego, z kolei wysokie wskaźniki poparcia z grudnia 2004 r. mogły być wynikiem częstszego niż wcześniej dostrzegania i odczuwania korzyści z akcesji [*Opinie o skutkach członkostwa...*: 1].

W grudniu 2004 r. niemal trzy czwarte badanych Polaków popierało członkostwo Polski w Unii Europejskiej, a tak wysokiemu poparciowi oraz tendencji wzrostowej, jeśli chodzi o jego poziom, towarzyszyły wówczas systematycznie polepszające się oceny skutków integracji. „Od sierpnia do grudnia tego roku liczba osób przekonanych, że członkostwo we Wspólnocie przynosi Polsce więcej korzyści niż strat, zwiększyła się z 39% do 43%. Jednocześnie liczba osób negatywnie oceniających dotychczasowy bilans efektów integracji dla Polski zmniejszyła się z 30% do 26%” [Tamże: 3].

Zauważyć należy, iż wyrażanie poparcia lub dezaprobaty względem integracji Polski z UE czy z samym już członkostwem w Unii, jest ściśle związane z preferencjami partyjnymi Polaków. Stosunek partii politycznej do Unii Europejskiej determinuje bowiem w znacznej mierze wybory i opinie osób popierających dane ugrupowanie. W literaturze przedmiotu, w zależności od przyjętego kryterium, istnieją liczne sposoby klasyfikowania partii politycznych. Dla niniejszych rozważań kluczowym wydaje się być stosunek danego ugrupowania do Unii Europejskiej. Prezentując to kryterium w najbardziej uproszczonej formie, należy dokonać podziału na trzy rodzaje nastawienia (podejścia) partii do Unii oraz do kwestii integracji Polski z UE. Pierwszym z tych podejść jest euroentuzjazm, łączący się przede wszystkim z wyrażanym poparciem dla traktatów unijnych (w roku 2003 dla Traktatu Akcesyjnego, a w roku 2004 – przede wszystkim dla *Traktatu ustanawiającego „Konstytucję dla Europy”*) i dla Europy federalnej. Takie stanowisko wiąże się z postrzeganiem Europy w kategorii – „Europa ojczyzna” [Jańczak, Musiał-Karg 2007: 245-246]. Euroentuzjaści są raczej za przyspieszeniem procesu integracji europejskiej, niż za jego opóźnieniem [Czachór]. Za najbardziej proeuropejskie partie na polskiej scenie politycznej w roku 2004 uznać należy Platformę Obywatelską oraz SLD.

Drugim podejściem jest eurorealizm, który wyraża się w stanowisku względem integracji: „tak, ale” i „nie, ale”. Unia Europejska z tej perspektywy wiąże się raczej z „Europą ojczyzn”, czyli takim związkiem państw, który oparty jest na chrześcijańskich korzeniach i stanowi przeciwwagę dla

konkurencyjnej formuły „Europa ojczyzna”. Do kategorii partii eurorealistycznych zaliczono: PiS, Samoobronę RP oraz PSL.

Tabela 1. Charakterystyka partii politycznych wg kryterium stosunku do UE w momencie wstąpienia Polski do UE

Partia polityczna	Stosunek do UE
PiS	eurorealizm
LPR	eurosceptycyzm
Samoobrona RP	eurorealizm
PO	euroentuzjizm
SLD	euroentuzjizm
PSL	eurorealizm

Źródło: [Jańczak, Musiał-Karg 2007: 246].

Eurosceptycyzm natomiast – trzecie podejście – jest skrajnym stanowiskiem, negującym możliwość zintegrowania się danego państwa z UE. Ugrupowania, wyrażające ten pogląd, wymieniają m.in. następujące zagrożenia procesów integracyjnych: zagrożenie tożsamości narodowej, suwerenności państwa, zagrożenia gospodarcze, ideologiczne oraz biurokratyczne [Sielski 2007: 166]. W momencie wstępowania Polski do UE na rodzimej scenie politycznej partią zdecydowanie sceptyczną względem UE była Liga Polskich Rodzin.

Klasyfikację najważniejszych w roku 2004 partii politycznych według kryterium stosunku do UE zaprezentowano w tabeli 1. Nadmienić przy tym należy, iż o ile w kampanii referendalnej partie eurorealistyczne wykazywały „zdystansowany”, a partie eurosceptyczne – „negatywny” stosunek do integracji Polski z UE, o tyle po wstąpieniu RP do Unii, stosunek obu grup partii zmienił się na bardziej przychylny członkostwu i integracji w ramach struktur europejskich. Obecny dziś w Sejmie Ruch Palikota uznać należy za partię euroentuzjastyczną.

Pół roku od wyborów do PE – pod koniec roku 2004 – aprobatą członkostwa Polski w Unii Europejskiej była wyrażana przez sympatyków wszystkich najważniejszych wówczas partii politycznych. Zauważyć należy, iż zdecydowana większość zwolenników od lat jednoznacznie pronijnych PO i SLD wyrażała pozytywny stosunek do członkostwa Polski w UE. Także bardzo sceptyczni wcześniej sympatycy Ligii Polskich Rodzin w badaniach opinii publicznej realizowanych przez CBOS wykazywali ewidentną zmianę nastawienia w tym zakresie [*Opinie o skutkach członkostwa...*: 4].

Tabela 2. Stosunek do członkostwa w UE wg potencjalnych elektoratów

Potencjalne elektoraty	Stosunek do członkostwa Polski w UE		
	zwolennicy	przeciwnicy	niezdecydowani
	w procentach		
PO	94	5	1
SLD*	96	4	0
PiS	84	15	1
PSL*	85	12	3
Samoobrona	66	27	7
LPR	64	34	2

* Ze względu na niewielką liczebność zwolenników tych partii w badanej próbie wyniki należy traktować z ostrożnością.

Źródło: [*Opinie i skutkach członkostwa...: 4*].

W grudniu 2004 r. po raz pierwszy odnotowano tak wysokie – bo na poziomie 64% – poparcie dla integracji europejskiej wśród elektoratu partii R. Giertycha. Podobnie w przypadku Samoobrony A. Leppera, której 66% zwolenników popierało polskie członkostwo w Unii [*Opinie o skutkach członkostwa...: 4*].

Warto odnotować, iż sytuacja związana z pozytywnym postrzeganiem integracji i członkostwa Polski w strukturach Unii Europejskiej odwróciła się diametralnie pod koniec 2008 r., kiedy Polacy zaczęli doświadczać skutków spowolnienia gospodarczego. „W ciągu roku odsetek osób twierdzących, że kraj korzysta na członkostwie w UE obniżył się o 10 punktów procentowych (z 83% w 2007 r. do 73 procent w 2008 r.)” [Maliszewski 2009: 10]. Dodać warto, iż w latach 2006-2008 odsetek zwolenników członkostwa Polski w UE utrzymywał się na rekordowo wysokim poziomie: od 87% w styczniu 2007 r. przez 89% w maju i lipcu 2007 r. do 85% w lipcu 2008 r. W listopadzie 2008 r. poparcie dla członkostwa w UE spadło do 80% (nadal pozostając na bardzo wysokim poziomie). Wraz ze spadkiem liczby osób popierających integrację, zwiększył się do 12% odsetek przeciwników polskiego członkostwa w UE (podczas gdy w maju 2007 wskaźnik ten wynosił tylko 5%). Sprzeciw wobec przynależności Polski do Unii wyrażał wówczas co ósmy badany [*Opinie o wprowadzeniu w Polsce euro: 2*].

Jeśli chodzi o rozkład poparcia wg kryterium sympatyzowania z konkretnymi partiami politycznymi, zauważyć należy, iż w grudniu 2008 r. poparcie dla członkostwa w UE wyrażała większość zadeklarowanych wyborców wszystkich głównych partii politycznych w Polsce. Zdecydowanie jednak prym, w tym kontekście, wiodł elektorat Platformy Obywatelskiej, wśród którego poparcie dla UE było powszechne.

Tabela 3. Stosunek do członkostwa w UE wg potencjalnych elektoratów

Potencjalne elektoraty	Stosunek do członkostwa Polski w UE		
	zwolennicy	przeciwnicy	niezdecydowani
	w procentach		
PO	97	2	1
SLD	89	4	7
PiS	79	16	5
PSL	79	19	2

Źródło: [*Opinie o wprowadzeniu w Polsce...*: 2].

Okres kolejnych czterech lat, od momentu pojawienia się w Polsce negatywnych przesłanek związanych z kryzysem gospodarczym, poskutkowało pogorszeniem nastrojów Polaków względem dalszej integracji Polski z UE. Badani w prezentowanych badaniach respondenci zapytani o ich zdanie na temat pogłębiania integracji europejskiej w obliczu kryzysu finansowego (pod koniec roku 2012) wykazywali się o wiele większą niż wcześniej ostrożnością czy niezdecydowaniem. Dodatkowo odnotowano znacznie mniej zwolenników integracji w ramach struktur unijnych.

Uwzględniając kryterium preferencji partyjnych w przeprowadzonych w 2012 roku badaniach dowiedziono (Tabela 4), iż dalsze pogłębianie integracji Polski z UE ma najwięcej swoich orędowników wśród potencjalnych wyborców PO. Łącznie 40,5% wszystkich tych, którzy zadeklarowali możliwość oddania głosu na tę partię, było zdania, iż Polska winna zacieśniać współpracę z Unią Europejską. Zaznaczyć przy tym należy, iż odsetek tych, którzy w sposób zdecydowany potwierdzają potrzebę integracji był dwukrotnie mniejszy niż tych, którzy są ostrożniejsi w swoich deklaracjach (i w ankiecie zaznaczali odpowiedź „raczej tak”). Na uwagę zasługuje fakt, iż liczba przeciwników dalszej integracji z Unią jest wśród elektoratu Platformy niemal tak samo liczna, co zwolenników – 34,8%, przy czym odpowiedź „raczej nie” wybrało 19%, a 15,8% zdecydowanie się sprzeciwiało. Jedna czwarta sympatyków PO nie miała zdania na ten temat.

Drugą grupą pod względem największego poparcia dla integracji Polski z UE są sympatycy RP – 31,2% w sumie zadeklarowało odpowiedzi „zdecydowanie tak” i „raczej tak”. Połowa ze wszystkich przebadanych w tej grupie osób sprzeciwia się dalszej integracji Polski z UE. Zjawisko to uznać można za ciekawe o tyle, iż ugrupowanie J. Palikota często określane jest jako najbardziej liberalne na polskiej scenie politycznej, a partie o takim charakterze zwykle są bardzo entuzjastyczne względem zacieśniania stosunków z UE.

Przykładem partii euroentuzjastycznej jest SLD, którego wyborcy jeszcze na długo przed wejściem Polski do UE należeli do największych

zwolenników integracji. Dowodem tego może być zapewne fakt, iż to premier z SLD oraz lewicowy prezydent „wprowadzili” Polskę do Unii, ogłaszając przy tym, iż był to największy sukces Polski po 1989 r. Zaznaczyć należy, iż według badania z 2012 r. już tylko co czwarty wyborca SLD popiera dalszą integrację Polski z UE (w okresie kryzysu), natomiast 55,6% sprzeciwia się temu procesowi.

Najwięcej przeciwników zacieśniania więzi z Unią Europejską odnotowano w grupie sympatyków PiS. Ponad trzy czwarte z nich (77,6%) zaznaczyło odpowiedzi wyrażające niechęć wobec integracji, przy czym tych, którzy wskazywali odpowiedź „zdecydowanie nie” jest niemal trzykrotnie więcej niż tych, którzy odpowiedzieli „raczej nie”. Zwolenników integracji wśród tych, którzy zagłosowaliby na PiS jest ok. 10%.

Jeśli chodzi o partię koalicyjną dla PO (od roku 2007) – Polskie Stronnictwo Ludowe, to jej zwolennicy, odwrotnie niż wyborcy PO, aż w 61,8% wyrażają swoją niechęć względem integracji z UE w czasach kryzysu. Tylko niespełna 12% nie podziela tej opinii, a co czwarty potencjalny wyborca PSL nie ma zdania na ten temat.

Nadmienić warto, iż dużą grupę respondentów w badaniu stanowiły osoby sympatyzujące z innymi partiami niż ujęte w tabeli lub jednostki, które deklarowały powstrzymanie się od głosowania w wyborach. Wśród tych grup odpowiednio 68,2% i 68,7% odpowiedziało, że jest przeciwnych dalszej integracji Polski z Unią. 12,7% i 15,3% było innego zdania.

Tabela 4. *W obliczu kryzysu finansowego na świecie i w Europie (a tym samym w państwach Unii Europejskiej oraz w strefie euro) – Polska powinna nadal pogłębiać integrację z w ramach Unii Europejskiej – rozkład ilościowy i procentowy odpowiedzi w deklaracjach w odniesieniu do wyborów do sejmu, gdyby odbywały się w najbliższą niedzielę*

		Zdecydowanie tak	Raczej tak	Nie mam zdania	Raczej nie	Zdecydowanie nie	Razem
Platforma Obywatelska	ilość	34	66	61	47	39	247
	procent	13,8	26,7	24,7	19,0	15,8	100,0
Polskie Stronnictwo Ludowe	ilość	2	7	20	27	20	76
	procent	2,6	9,2	26,3	35,5	26,3	100,0
Prawo i sprawiedliwość	ilość	3	20	28	45	132	228
	procent	1,3	8,8	12,3	19,7	57,9	100,0
Ruch Palikota	ilość	7	13	12	13	19	64
	procent	10,9	20,3	18,8	20,3	29,7	100,0
Sojusz Lewicy Demokratycznej	ilość	5	22	21	29	31	108
	procent	4,6	20,4	19,4	26,9	28,7	100,0

Magdalena Musiał-Karg

		Zdecydowanie tak	Raczej tak	Nie mam zdania	Raczej nie	Zdecydowanie nie	Razem
Inne	ilość	5	9	21	28	47	110
	procent	4,5	8,2	19,1	25,5	42,7	100,0
Nie głosował(a) bym	ilość	12	27	41	68	107	255
	procent	4,7	10,6	16,1	26,7	42,0	100,0

Uwzględnienie deklaracji co do poglądów ideologicznych osób badanych pozwala spojrzeć na wyniki dotyczące opinii odnośnie dalszej integracji Polski z UE w nieco innym świetle (Tabela 5). Osoby z poglądami lewicowymi i centrowymi stanowią bardzo podobne pod względem procentowym grupy: odpowiednio 28,4% i 29,2% popiera integrację, natomiast połowa osób o lewicowych poglądach (50,6%) i nieco mniej tych, którzy deklarowali centrowe poglądy (48,5%) jest przeciwnego zdania. Co piąta osoba w każdej z grup nie ma zdania na ten temat. Jeśli chodzi o respondentów, którzy określili się jako osoby o poglądach prawicowych, zaznaczyć należy, iż tylko 16,3% z nich popiera integrację Polski z państwami Unii w obecnej sytuacji (w okresie kryzysu). Zdecydowanie przeważającą grupą są przeciwnicy integracji – 71,3%. Zdania nie wyraża około 12% badanych o poglądach prawicowych. Konkretnego stanowiska: „za” lub „przeciw” nie wyraża w badaniu 12% respondentów. Duża liczba osób nie potrafiła określić swoich poglądów ideologicznych. Na uwagę jednak zasługuje fakt, iż wśród nich ponad 60% stanowią przeciwnicy integracji Polski z UE w sytuacji kryzysu.

Tabela 5. *W obliczu kryzysu finansowego na świecie i w Europie (a tym samym w państwach Unii Europejskiej oraz w strefie euro) – Polska powinna nadal pogłębiać integrację w ramach Unii Europejskiej – rozkład ilościowy i procentowy odpowiedzi w deklaracjach w odniesieniu do poglądów ideologicznych*

		Zdecydowanie tak	Raczej tak	Nie mam zdania	Raczej nie	Zdecydowanie nie	Razem
Lewica	ilość	21	52	54	57	73	257
	procent	8,2	20,2	21,0	22,2	28,4	100,0
Centrum	ilość	17	43	46	47	53	206
	procent	8,3	20,9	22,3	22,8	25,7	100,0
Prawica	ilość	16	42	44	80	173	355
	procent	4,5	11,8	12,4	22,5	48,8	100,0
Nie wiem/ nie potrafię określić	ilość	14	27	60	73	96	270
	procent	5,2	10,0	22,2	27,0	35,6	100,0

Analiza powyższych danych pozwala sformułować wniosek, iż najbardziej euroentuzjastycznymi grupami wyborców (mimo stale zmniejszającego się poparcia dla Unii) są wyborcy PO, SLD i RP, co pokrywa się także z deklaracjami badanych z uwzględnieniem ich poglądów ideologicznych.

Nadmienić należy, iż mimo bardzo dużej ostrożności wyrażanej przez badanych, co do dalszego zacieśniania więzi między Polską a UE, nadal „zdecydowana większość Polaków (78%) akceptuje członkostwo Polski w Unii Europejskiej, a 15% jest mu przeciwnych. Mimo wysokiego poparcia, stosunek Polaków do obecności Polski w UE jest obecnie mniej jednoznacznie przychylny niż kilka lat temu, kiedy to odsetek zwolenników sięgał nawet 89%, natomiast odsetek jego przeciwników wynosił zaledwie 5%. Na spadek społecznego poparcia dla obecności Polski w UE miały z pewnością wpływ problemy z wiązane z kryzysem finansowym w niektórych krajach strefy euro” [*Obawy i nadzieje związane...: 1*].

Postawy Polaków wobec przyjęcia waluty euro

W związku z kryzysem finansowym w Europie, a szczególnie w strefie euro, perspektywa przystąpienia Polski do UGiW raczej się w ostatnich kilku latach oddaliła. Według obliczeń Ministerstwa Finansów, oczekiwana przez rynek finansowy data przyjęcia euro jest jeszcze bardziej odległa niż to podawano wcześniej [*Monitor konwergencji nominalnej*]. Mimo coraz słabszych wskaźników dotyczących polskiej gospodarki, a także pomimo nieokreślonego i najprawdopodobniej odległego terminu wprowadzenia euro, przyjęcie wspólnej waluty jest nadal jednym z istotniejszych celów stawianych sobie przez rząd. Przypomnieć należy, iż Polska ratyfikując Traktat Akcesyjny i przystępując do UE zobowiązała się do przyjęcia wspólnej waluty. Na mocy art. 4 Traktatu Akcesyjnego Polska ma obowiązek udziału w Unii Gospodarczej i Walutowej. Zobowiązanie to podlega jednak tymczasowemu odroczeniu. „Długość trwania derogacji uzależniona jest od wypełnienia przez Polskę kryteriów konwergencji uzgodnionych w Maastricht, a obecnie zawartych w TFUE (art. 140 oraz protokół nr 13)” [Iszkowski: 28]. Zatem formalne wprowadzenie w Polsce euro nie jest pytaniem o to czy euro należy wprowadzić, ale raczej kiedy należy to uczynić? W polityce polskiego rządu temu celowi służą działania zmierzające do spełnienia tzw. kryteriów konwergencji poprzez m.in. ograniczenie zadłużenia publicznego i zmniejszenie deficytu budżetowego. „Aby wzmocnić (...) wiarygodność i pozycję w Unii, Polska zdecydowała się także na przystąpienie do Paktu Euro Plus, który zakłada ściślejszą koordynację w zakresie polityki ekonomicznej państw do niego należących w celu podniesienia konkurencyjności ich gospodarek” [*Wprowadzenie euro w Polsce...: 2*].

Warto zauważyć, iż kolejne polskie rządy – choć w zależności od bieżącej sytuacji gospodarczej – generalnie wyrażały wolę przyjęcia w Polsce waluty europejskiej. Na przykład rząd L. Millera, a potem M. Belki „przejawiał polityczną wolę wprowadzenia euro, ale nie był w stanie opanować ekonomicznych trudności, które je blokowały”. Z kolei w latach 2005-2007 rząd K. Marcinkiewicza, a potem J. Kaczyńskiego, z uwagi na koalicję z eurosceptycznymi ugrupowaniami – Samoobroną i LPR, mimo znacznie lepszej niż w latach wcześniejszych koniunktury gospodarczej utrzymywał, że nie należy się spieszyć z realizacją tego zamierzenia [Iszkowski: 30].

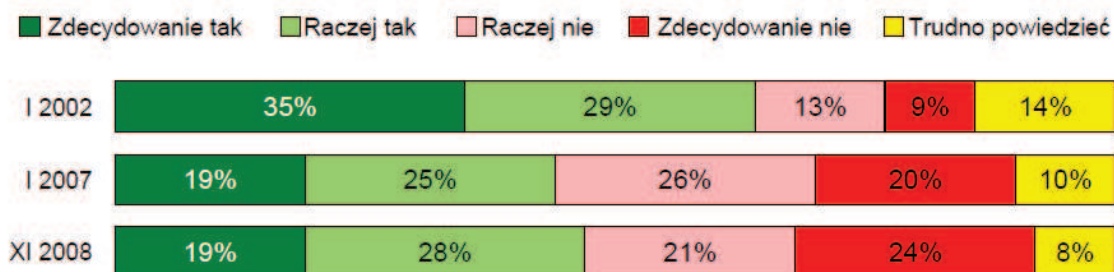
W związku z przedterminowymi wyborami (październik 2007) i, będącą ich następstwem, zmianą koalicji rządzącej, doszło do kolejnej ewolucji poglądów w kwestii przyjęcia w Polsce euro. Premier D. Tusk już kilka miesięcy po wygranych wyborach zadeklarował, że Polska powinna przyjąć wspólną walutę tak szybko, jak to jest możliwe. Nie wskazał co prawda konkretnej, ostatecznie przyjętej, daty przystąpienia do „eurolandu”, jednak zaznaczył, iż jego rząd, mimo wielu trudności, będzie starał się doprowadzić do tego w miarę możliwości jak najszybciej, a rok 2011 (jeśli byłoby to możliwe) mógłby być pierwszą sposobnością do tego. W odpowiedzi na te deklaracje prezydent L. Kaczyński oraz opozycyjne PiS zażądali przeprowadzenia referendum w sprawie przyjęcia euro, co było związane z interpretacją art. 227 Konstytucji, przyznającym Narodowemu Bankowi Polskiemu „wyłączne prawo emisji pieniądza oraz ustalania i realizowania polityki pieniężnej”. „Ponieważ w warunkach unii walutowej oba te zadania muszą być współdzielone przez NBP z pozostałymi członkami Eurosystemu – argumentowali L. i J. Kaczyńscy – koniecznym etapem przygotowań do wprowadzenia euro jest zmiana ustawy zasadniczej, do czego potrzeba większości 2/3 głosów w Sejmie. W wypadku pozytywnego wyniku referendum, PiS sugerowało że taką zmianę poprze, a prezydent podpisze” [Tamże: 32].

Zauważyć jednak należy, iż zanim doszło do ewentualnego referendum, gospodarka globalna, a także i europejska (w tym unijna oraz gospodarki państw należących do strefy euro) pogrążyły się w kryzysie, co w znacznym stopniu odsunęło temat wprowadzenia euro w większości państw, które do tego aspirowały. Mimo pojawiających się co jakiś czas deklaracji rządu na temat przyjęcia euro, dyskusja nad wspólną walutą w Polsce również została zepchnięta na dalszy plan. Nadmienić warto, iż analizy prowadzone w biurze Pełnomocnika Rządu ds. Wprowadzenia Euro przez Rzeczpospolitą Polską są obecnie jednym z podstawowych źródeł informacji na temat wprowadzenia waluty europejskiej. Według informacji podawanych na stronach internetowych Ministerstwa Finansów, moment ten może nastąpić w latach 2019-2021 [*Monitor konwergencji nominalnej*].

Jeśli chodzi o stosunek Polaków do przyjęcia wspólnej waluty, zauważyć należy, iż jeszcze przed wejściem Polski do UE, ale zaraz po tym, kiedy większość państw tzw. „starej piętnastki” przyjęła euro, według danych CBOS ponad 60% pytanym deklaroowało, że zgodziłoby się na zastąpienie złotego europejskim pieniądzem. Już po akcesji poparcie dla przystąpienia Polski do strefy euro wyraźnie osłabło. W styczniu 2007 r. zdecydowanych i umiarkowanych zwolenników europejskiej waluty było niecałe 45%, podczas gdy 46% Polaków deklaroowała swój sprzeciw wobec euro, a co dziesiąty pytany nie miał zdania co do wprowadzenia euro w Polsce. Pod koniec roku 2008 przyjęcie nowej waluty popierało 47% Polaków, a 45% było przeciwnych temu przedsięwzięciu [Opinie o wprowadzeniu...: 4]. Ta polaryzacja opinii polskiego społeczeństwa była sygnałem pojawienia się wielu obaw co do minimalnych korzyści, ale przede wszystkim strat płynących z funkcjonowania wspólnej waluty. Takie postawy były zapewne konsekwencją kryzysu, który odczuwalny był w 2008 r. niemal w całej Unii Europejskiej, a także wielu negatywnych opinii co do bilansu wprowadzenia euro w państwach, które wcześniej przystąpiły do eurolandu.

Rysunek 1. Czy zgodził(a)by się Pan(i) na zastąpienie polskiego pieniądza (złotego) wspólnym dla wielu państw Unii europejskim pieniądzem – euro?

RYS. 2. CZY ZGODZIŁ(A)BY SIĘ PAN(I) NA ZASTĄPIENIE POLSKIEGO PIENIĄDZA (ZŁOTEGO) WSPÓLNYM DLA WIELU PAŃSTW UNII EUROPEJSKIM PIENIĄDZEM – EURO?



Źródło: [Opinie o wprowadzeniu w Polsce...: 4].

Uwzględniając podziały partyjne widać, iż w 2008 r. najwięcej zwolenników wstąpienia Polski do strefy euro było wśród sympatyków Platformy Obywatelskiej: trzech na czterech jej sympatyków deklaroowało zgodę na zastąpienie waluty polskiej wspólną walutą europejską. Odpowiednio 63% i 47% zwolenników Sojuszu Lewicy Demokratycznej oraz Polskiego Stronnictwa Ludowego również popierało wejście Polski do strefy euro.

Tabela 6. Poparcie dla wprowadzenia euro z uwzględnieniem preferencji wyborczych respondentów

Potencjalne elektoraty	Czy zgodził(a)by się Pan(i) na zastąpienie polskiego pieniądza (złotego) wspólnym dla wielu państw Unii europejskim pieniądzem – euro?		
	Tak	Nie	Trudno powiedzieć
	w procentach		
PO	75	23	2
SLD	63	27	10
PSL	57	37	6
PiS	40	52	8

Źródło: [*Opinie o wprowadzeniu w Polsce...*: 4].

Warto w tym miejscu również odnotować, że najwięcej osób, które były pod koniec 2008 r. niepewne co do przyjęcia europejskiej waluty należało do elektoratu SLD. Najmniej osób niepewnych było w grupie zwolenników PO. W porównaniu z sympatykami innych partii politycznych, najwięcej przeciwników zamiany złotego na walutę euro było wśród zwolenników partii J. Kaczyńskiego i stanowiło ponad połowę potencjalnych wyborców tego ugrupowania. Tylko 40% sympatyków PiS deklarowało swoje poparcie dla przyjęcia euro [*Opinie o wprowadzeniu w Polsce...*: 4].

Zestawienie poziomu poparcia dla euro wśród zwolenników i przeciwników integracji Polski z Unią Europejską rysuje bardzo interesujący obraz polskiego społeczeństwa. W 2008 r. rozkład poparcia dla wprowadzenia w Polsce euro w poszczególnych grupach społeczno-demograficznych odpowiadał społecznemu zróżnicowaniu akceptacji obecności Polski w Unii Europejskiej. Najbardziej przychylnie wobec projektu przystąpienia do strefy euro były zatem te grupy społeczne, w których aprobata przynależności do Wspólnoty była na najwyższym poziomie. Postawy względem polskiego członkostwa w dużej mierze przekładały się na stosunek do wprowadzenia w Polsce waluty europejskiej. Ci, którzy nie byli zwolennikami członkostwa Polski w UE, deklarowali również swój sprzeciw wobec jeszcze większej integracji w ramach Unii, czyli akcesji do strefy euro. Jak zaznaczono w raporcie Centrum Badania Opinii Publicznej, istotną informacją w tym kontekście było to, że odsetek przeciwników przyjęcia euro wśród zwolenników integracji Polski z UE był dość znaczny. Szczegółowe dane zaprezentowano w tabeli 7 [*Opinie o wprowadzeniu...: 4*].

Tabela 7. Stosunek do euro a poparcie dla członkostwa Polski w UE

Stosunek do członkostwa Polski w UE	Czy zgodził(a)by się Pan(i) na zastąpienie polskiego pieniądza (złotego) wspólnym dla wielu państw Unii europejskim pieniądzem – euro?		
	Tak	Nie	Trudno powiedzieć
	w procentach		
Zwolennicy	56	37	6
Przeciwnicy	5	86	9
Niezdecydowani	10	56	34

Źródło: [Opinie o wprowadzeniu w Polsce...: 4].

I tak, 56% zwolenników członkostwa Polski w UE popierało wprowadzenie euro, podczas gdy tylko 5% przeciwników przynależności Polski do UE było tego samego zdania. Znakomita większość przeciwników przynależności Polski do Unii (86%) deklarowała swój sprzeciw wobec zastąpienia złotówki walutą europejską. Aż 37% zwolenników integracji Polski z UE podzielało opinię o pozostaniu poza strefą euro. Interesująco rysują się opinie osób niezdecydowanych co do przynależności Polski do Unii: 56% jest przeciwna wprowadzeniu euro, a tylko co dziesiąty pytany popiera włączenie się Polski do „eurolandu”.

Jeśli chodzi o opinie polskiego społeczeństwa z końca 2012 r. na temat przyszłego wejścia Polski do strefy euro (Tabela 8), zauważyć należy, iż najwięcej zwolenników zamiany polskiej waluty na europejską jest wśród tych, którzy zagłosowaliby na PO – 169 osób spośród 247 przebadanych zwolenników tego ugrupowania politycznego. 58 respondentów zaznaczyło odpowiedź „zdecydowanie tak”, natomiast 111 wskazało opcję „raczej tak”. Pod względem procentowym, wejście Polski do Unii Gospodarczej i Walutowej poparło 68,4% wszystkich zwolenników PO.

Tabela 8. Polska powinna przyłączyć się do strefy euro – rozkład ilościowy i procentowy odpowiedzi w deklaracjach w odniesieniu do wyborów do sejmiku, gdyby odbywały się w najbliższą niedzielę

		Zdecydowanie tak	Raczej tak	Nie mam zdania	Raczej nie	Zdecydowanie nie	Razem
Platforma Obywatelska	ilość	58	111	54	20	4	247
	procent	23,5	44,9	21,9	8,1	1,6	100,0
Polskie Stronnictwo Ludowe	ilość	8	19	25	16	8	76
	procent	10,5	25,0	32,9	21,1	10,5	100,0
Prawo i Sprawiedliwość	ilość	18	40	69	49	52	228
	procent	7,9	17,5	30,3	21,5	22,8	100,0

Magdalena Musiał-Karg

		Zdecydowanie tak	Raczej tak	Nie mam zdania	Raczej nie	Zdecydowanie nie	Razem
Ruch Palikota	ilość	10	25	20	6	3	64
	procent	15,6	39,1	31,3	9,4	4,7	100,0
Sojusz Lewicy Demokratycznej	ilość	17	41	27	14	9	108
	procent	15,7	38,0	25,0	13,0	8,3	100,0
Inne	ilość	9	32	36	13	20	110
	procent	8,2	29,1	32,7	11,8	18,2	100,0
Nie głosował(a) bym	ilość	21	55	103	41	35	255
	procent	8,2	21,6	40,4	16,1	13,7	100,0

Mimo, że pod względem liczbowym o wiele mniej osób z SLD (58 osób ze 108 przebadanych) czy Ruchu Palikota (35 osób z 64 przebadanych) wyraża poparcie dla przyjęcia w Polsce waluty europejskiej, to już pod względem procentowym wskaźniki charakterystyczne dla obu ugrupowań są o około 15% niższe od tych, które reprezentują zwolennicy Platformy: 54,7% w przypadku RP oraz 53,7% w przypadku Sojuszu.

Najmniejsze poparcie dla wstąpienia Polski do strefy euro charakterystyczne jest dla sympatyków dwóch ugrupowań: PSL – 35,5% (27 osób z 76 badanych deklaruje, że „zdecydowanie” lub „raczej” zgadza się na to, by Polska przyłączyła się do strefy euro) i PiS 25,4% (58 osób z 228 badanych deklarowało, że „zdecydowanie” lub „raczej” zgadza się na to, by Polska przyłączyła się do strefy euro).

Jeśli chodzi o wyrażenie sprzeciwu wobec przyłączenia Polski do strefy euro, to poparcie dla poszczególnych partii politycznych rysuje się w następujący sposób: najwięcej procentowo przeciwników euro odnotowano wśród zwolenników PiS – 44,3% (101 osób na 228 badanych zwolenników tego ugrupowania), natomiast wśród zwolenników PSL 31% sprzeciwia się przyłączeniu Polski do strefy euro (24 osoby na 76 osób badanych). W grupie potencjalnego elektoratu SLD 21,3% wyraża opinię, że „zdecydowanie” lub „raczej” nie zgadza się na włączenie Polski do „eurolandu”. Najmniej przeciwników odnotowano wśród sympatyków RP – 14,1% (9 osób na 64 badanych) oraz wśród zwolenników PO – 9,7% (24 osoby na 247 badanych).

Dużą grupę badanych stanowią osoby popierające w wyborach inne pozostałe partie polityczne oraz te, które nie deklarują uczestnictwa w elekcjach. Zdecydowana większość z nich nie ma zdania co do wprowadzenia euro, a około jedna trzecia badanych z obu grup warunkowo popiera członkostwo Polski w strefie euro.

Uwzględnienie deklaracji co do poglądów ideologicznych osób badanych ukazuje wyniki odpowiedzi na pytanie o przyłączenie Polski do strefy

euro w nieco innym świetle. Wydaje się, że widać tu pewne podobieństwa do wyników odpowiedzi na pytanie o opinie na temat członkostwa Polski w UE (Tabela 5).

Osoby z poglądami lewicowymi i centrowymi stanowią bardzo podobne do siebie, pod względem procentowym, grupy: odpowiednio 53,7% i 51,5% popiera przyłączenie Polski do strefy euro, natomiast 19% badanych o lewicowych poglądach i niemal 20% tych, którzy określili się jako osoby o poglądach centrowych jest przeciwnego zdania. Około 27-28% osób z obu grup nie ma zdania co do badanej kwestii. Jeśli chodzi o respondentów, którzy określili się jako osoby o poglądach prawicowych, zaznaczyć należy, iż 34,4% wyraża poparcie dla zastąpienia złotego walutą europejską. Mimo tego, więcej osób z tej grupy badanych jest przeciwnego zdania. Podobnie, jak w przypadku wyborców o poglądach centrowych i lewicowych, 27% tych, którzy określili się jako wyborcy prawicowi nie potrafi jednoznacznie zadeklarować poparcia lub jego braku co do przyłączenia się Polski do „eurolandu”.

Tabela 9. *Polska powinna przyłączyć się do strefy euro* – rozkład ilościowy i procentowy odpowiedzi w deklaracjach w odniesieniu do poglądów ideologicznych

		Zdecydowanie tak	Raczej tak	Nie mam zdania	Raczej nie	Zdecydowanie nie	Razem
Lewica	ilość	43	95	70	24	25	257
	procent	16,7	37,0	27,2	9,3	9,7	100,0
Centrum	ilość	37	69	59	27	14	206
	procent	18,0	33,5	28,6	13,1	6,8	100,0
Prawica	ilość	33	89	96	68	69	355
	procent	9,3	25,1	27,0	19,2	19,4	100,0
Nie wiem/ nie potrafię określić	ilość	28	70	109	40	23	270
	procent	10,4	25,9	40,4	14,8	8,5	100,0

Analiza powyższych danych pozwala sformułować wniosek, iż najbardziej entuzjastycznymi grupami względem wstąpienia Polski do strefy euro są wyborcy o poglądach lewicowych i centrowych (wyborcy PO, SLD i RP). Wyniki te pokrywają się także z deklaracjami badanych z uwzględnieniem poglądów ideologicznych. W grupie przeciwników dominują osoby określające się jako mające poglądy prawicowe. Dane te nie pokrywają się do końca z preferencjami partyjnymi, bowiem około 34% zwolenników PiS popiera polskie członkostwo w strefie euro. Domniemywać zatem należy, iż część osób o poglądach prawicowych w przeprowadzonym badaniu zadeklarować mogła poparcie dla partii D. Tuska.

Podsumowanie

Rozważania prowadzone w niniejszym tekście prowadzą do sformułowania kilku wniosków.

Po pierwsze, Polska nadal należy do państw, w których poparcie dla integracji z Unią Europejską jest na relatywnie wysokim poziomie. Mimo iż w obliczu kryzysu finansowego pojawiło się w polskim społeczeństwie wiele obaw, co do korzyści płynących z członkostwa w UE, poparcie dla UE wyrażane jest nadal przez większość osób badanych.

Po drugie, osoby określające się jako mające poglądy lewicowe i centrowe należą do grupy największych zwolenników integracji europejskiej. Jest to zapewne wynikiem tego, iż partie prawicowe są zwykle o wiele bardziej przywiązane do wartości narodowych, religijnych, patriotycznych, stąd mniejsza ich otwartość na projekty o charakterze ponadnarodowym.

Po trzecie, kryzys finansowy wydaje się być ważną determinantą poziomu poparcia zarówno dla członkostwa Polski w UE (choć tu w mniejszym zakresie) oraz dla ewentualnego przyłączenia się Polski do strefy euro. Wraz z pogarszającą się sytuacją gospodarczą maleje (choć powoli) poparcie dla integracji, ale przede wszystkim widać relatywnie szybki spadek poparcia dla wprowadzenia euro.

Po czwarte, deklaracje co do poparcia polskiego członkostwa w strefie euro w dużej mierze pokrywają się z poparciem dla przynależności Polski w UE.

Po piąte, członkostwo Polski w UE znajduje o wiele bardziej stabilne i pozytywne postawy Polaków niż przyszłe włączenie się Polski do grona państw z walutą euro. Takie stanowisko osób badanych jest zapewne wynikiem narastających obaw związanych z kryzysem gospodarczym oraz niekorzystną obserwowaną sytuacją w strefie euro.

Bibliografia:

- Czachór Zbigniew, *Entuzjaści, realiści i sceptycy w jednym stoją domu...*, „Unia i Polska”, nr 22/1999, http://www.unia-europa.pl/archive/98-99/9910_1/23_10a.html.
- Głosujący i niegłosujący o swych decyzjach w wyborach do Parlamentu Europejskiego – analiza porównawcza*, Komunikat z badań nr BS/114/2004, CBOS, Warszawa lipiec 2004.
- Iszkowski Krzysztof, *Czy, jak i kiedy wprowadzić euro? Perspektywy polskiego członkostwa w Unii Gospodarczej i Walutowej wobec doświadczeń kryzysu 2008-2011*, Polska Fundacja im. Roberta Schumana, Konrad Adenauer Stiftung, http://www.kas.de/wf/doc/kas_30081-1522-8-30.pdf?120201181716.
- Jańczak Jarosław, Musiał-Karg Magdalena (2007), *Położenie przygraniczne a mapa polityczna województwa lubuskiego*, [w:] M. Dajnowicz (red.) *Oblicze polityczne regionów Polski*, Białystok: WSFiZ w Białymstoku.

- Maliszewski Norbert (2009), *Postawy Polaków wobec Unii Europejskiej. Ukryte i jawne wybory*, Warszawa: Difin.
- Monitor konwergencji nominalnej*, Ministerstwo Finansów, <http://www.mf.gov.pl/ministerstwo-finansow/dzialalnosc/integracja-ze-strefa-euro/analizy-i-materialy-informacyjne/monitor-konwergencji-nominalnej>.
- Najważniejsze ustalenia wynikające z raportów i analiz przeprowadzonych w okresie poprzedzającym wybory do Parlamentu Europejskiego*, OBOP-UKIE, 2004.
- Obawy i nadzieje związane z wprowadzeniem euro w Polsce*, CBOS, BS/42/2013, Komunikat z badań, Warszawa marzec 2013.
- Opinia publiczna w przededniu wyborów do Parlamentu Europejskiego*, UKIE 2004.
- Opinie o wprowadzeniu w Polsce euro*, Komunikat z badań nr BS/180/2008, CBOS, Warszawa grudzień 2008.
- Opinie o skutkach członkostwa Polski w Unii Europejskiej*, Komunikat z badań nr BS/196/2004, CBOS, grudzień 2004.
- Poparcie dla integracji Polski z Unią Europejską tydzień przed referendum akcesyjnym*, Komunikat z badań nr BS/95/2003, CBOS, czerwiec 2003.
- Sielski Jerzy (2007), *Ewolucja poglądów polskich partii politycznych do procesu integracji europejskiej*, [w:] M. Musiał-Karg (red.) *Europa XXI wieku. Perspektywy i uwarunkowania integracji europejskiej*, Poznań: INPiD.
- Wprowadzenie euro w Polsce – akceptacja, skutki, uwarunkowania*, Komunikat z badań BS/37/2011, CBOS, Warszawa lipiec 2012.